

Medjugorie szatańskie czy boskie?

10 lipca 2011

Kto lub co ukazało się grupce młodych ludzi z bośniackiego Medjugorie w 1981 roku? Nie do końca wiadomo, choć istnieje opinia, według której wizjonerzy obcowali z rodzajem nadrzędnej „inteligencji” o nie do końca jasnym pochodzeniu. Wskazywał na to szereg przedziwnych symptomów, które wykryto w czasie testów medycznych, takich jak zaburzenia w odbiorze bodźców czy pełne podporządkowanie woli widziadła. Niektórzy uczeni przyznawali, że wydarzenia te stanowią jeden z najbardziej tajemniczych przypadków anomalnego zachowania grupy ludzi, niezależnie od tego, co na ich temat sądzi Kościół, którego przedstawiciele, jak wiemy, upatrywali w Medjugorie szpon Szatana...

Artykuł opowiada historię 6 młodych osób doświadczających przez długi okres wizji o charakterze religijnym. Testy medyczne sugerują, że istnieją obiektywne, subiektywne i nieobiektywne doświadczenia wizjonerskie. W czasie ich trwania następuje zwykle częściowe odcięcie od bodźców ze świata zewnętrznego. Testy wykazały, iż u wizjonerów z Medjugorie kora mózgu nie odbierała przekazów dźwiękowych i wzrokowych dopływających z otoczenia. Z drugiej strony odnotowano, iż dochodzi do konwergencji gałek ocznych. Istnieje też cały szereg innych synchronizmów sugerujących obiektywny charakter wizji. Zaprezentowane tu zostaną szczegóły z obserwacji psychologicznych i parapsychologicznych medjugorskich wizjonerów, w przypadku których nie udało się udowodnić, iż przebywają w stanie autohipnotycznym. Zbiorowy charakter doświadczenia, jego prawie fizyczne cechy, integracja zjawy ze środowiskiem naturalnym, niezwykle posłuszeństwo wizjonerów wobec jej nakazów i kontrolowane psychokinetyczne manifestacje wskazują na złożony charakter tego wydarzenia.

POCZĄTKI

Domniemana „Maryja” ukazała się po raz pierwszy w Medjugorje – niewielkiej wiosce w leżącej wówczas w Jugosławii, 24 czerwca 1981 r. W zbiorowej wizji wzięło udział 6 osób: Iwan, Iwanka, Jakow, Marija, Mirjana i Vicka. W godzinach popołudniowych Iwanka i Mirjana udały się na spacer, a w czasie drogi powrotnej ujrzały skąpaną w świetle postać, która unosiła się nad ziemią i którą uznały za Królową Pokoju. Objawienie trwało ok. 30 min. Od tego dnia zjawia ukazywała się wizjonerom, przekazując im orędzia dla świata. Zapowiedziano, że wizje mają trwać dopóki każdy z nich nie otrzyma 10 specjalnych posłań. Troje z wizjonerów, Mirjana, Iwanka i Jakow, po ich otrzymaniu przestali doznawać objawień. W ciągu 18 lat od początku tych zdarzeń opublikowano znaczną literaturę przedmiotu nt. Medjugorje (Connell, 1990; Craig, 1988; Kraljevic, 1984; Laurentin, 1987a, 1987b; Manuel, 1992; O'Carroll, 1986; Parsons, 1989; Pervan, 1985; Roberts, 1992; Rooney, 1984; Rupcic, 1991; Sivric, 1986).

Codzienne objawienia w Medjugorje miały zwykle miejsce późnym wieczorem. W tym czasie wizjonerzy gromadzili się w specjalnym miejscu, gdzie zasiadali na niewielkich taboretach wraz z księdzem i innymi świadkami. Na ich twarzach dał się zaobserwować niepokój związany z wyczekiwaniem. W międzyczasie odmawiano różaniec. Niespodziewanie, cała szóstka zrywała się na nogi, stając przed jedną ze ścian. Wszyscy wpatrywali się w jeden punkt w górze, bez rozglądania się naokoło. Nie występowała między nimi żadna forma werbalnej czy niewerbalnej komunikacji. Wszyscy zdawali się wpatrywać w punkt, który znajdował się w oddali (poza pomieszczeniem) i trzymali ręce złożone do modlitwy, poruszając ustami. W pewnym momencie wszyscy wycofywali się w jednej chwili z miejsca, gdzie stali a wyraz ich twarzy łagodniał. Następnie podchodzili do stolika i szybko zapisali w zeszycie szczegóły przesłania, które zostało im przekazane w trakcie wizji, po czym opuszczali pokój i rozchodzili się. W późniejszym okresie gromadzili się

jedynie na specjalne okazje, ale doświadczali także rzekomych prywatnych objawień w swoich domach.

Zgodnie z wizjonerami, medjugorska zjawia zajmuje określoną przestrzeń i wydaje się być postacią fizyczną. Wszyscy z nich opisują ją podobnie. Według nich, ma nie więcej jak 19 lat. W przypadku takich szczegółów, jak odcień skóry czy ubiór wydaje się ona tak realna, jak żyjąca osoba. Ma ciemne włosy i niebieskie oczy. Nosi szarą suknię, opadający do stóp biały szal oraz koronę z 12 gwiazd. Zjawę obserwowano z różnych odległości, a jej widoczność nie zmienia się w zależności od pory dnia. W czasie wizji, wszystkie inne szczegóły otoczenia stają się dla wizjonerów niewidoczne.

TESTY MEDYCZNE

Przed tym, jak wizjonerów z Medjugorie przebadali włoscy i francuscy uczeni, swe testy przeprowadziło także kilku innych medyków. Dr Stopar Ludvick, neuropsychiatra z Belgradu, przyglądał się tym wydarzeniom przez kilka tygodni, przebywając na miejscu incognito. Prof. Henri Joyeux z Montpellier i jego ekipa przeprowadzili między 24 marca a 30 grudnia 1984 r. złożone testy medyczne na wizjonerach. Ich postępowanie nie objęło Mirjany, u której wizje przestały występować w 1982 r.

W czasie doświadczeń, zapis badania EEG (elektroencefalografu) u Mariji i Iwana wykazywał na początku obecność rytmu beta, po którym nastąpiły fale alfa – rytm medytacji i odprężenia. Zdolności obserwacyjne wizjonerów badane były przez dr Jacquesa Philipotta, okulistę z Montpellier, który przyglądał się im zarówno w normalnym stanie, jak i podczas objawień. Philipott odkrył, że przed, w czasie, jak i po objawieniu, Iwan, Marija i Iwanka reagowali na bodźce fotomotoryczne w sposób normalny i symetryczny. Odruch rogówkowy nie występował w czasie wizji, kiedy drażnienie oka oślepiającym światłem nie powodowało zwarcia powiek. Testy Philipotta wskazały, że ruchy gałek ocznych u Iwanki i Mariji były w czasie doświadczenia

wizyjnego dwa razy wolniejsze niż normalnie. Pierwsza z kobiet mrugała w czasie wizji dziesięciokrotnie (normalnie 22 razy), zaś Marija siedmiokrotnie (normalnie 12). Aby określić, czy obiekty materialne mogą wpłynąć na zasłonięcie szczegółów wizji, medycy umieścili przed oczyma wizjonerów tekturowe kartony. W przypadku Iwanki i Mariji nie odnotowano żadnych zakłóceń.

Iwan i Marija zostali poddani testom odnośnie ruchów gałek ocznych przy pomocy elektrookulogramu. Jak ustalono, reagowali oni w czasie między 0.1 – 0.4 s., ale ich wzrok zatrzymywał się w czasie sekundy, kiedy rozpoczynała się wizja. Jedyne widoczne ruchy mięśni w czasie wizji związane były z gestykulacją i rozmową ze zjawą. Oczy pozostawały nieruchome. Zapisy elektrookulogramu wykazały, że ich wzrok skupiał się w jednym miejscu. W czasie objawień, nie występował u nich odruch mrugania. Dott Santoni, włoski badacz, użył monofilamentu, aby potwierdzić brak obecności odruchu rogówkowego. W czasie testu wykorzystano stuwatową żarówkę, którą zaświecono w oczy wizjonerom, nie mogąc jednak zmusić ich do mrugnięcia.

Dr F. Rouquerol, zajął się badaniem słuchu u Iwana. Wyniki wskazywały, że nie był on zakłócony w czasie wizji, jednak wystawienie go na dźwięk o natężeniu 90 db tuż po objawieniu poskutkowało stwierdzeniem, że niczego nie słyszał, normalnie reagując w sposób znaczny na hałas o natężeniu 70 db.

Grupa medyków badała także aktywność głosową wizjonerów przy pomocy miernika impendencji. Wyniki były co najmniej zaskakujące. Pomiar wykazał znaczną aktywność mięśni krtani, podczas gdy wizjonerzy recytowali różaniec przed objawieniem, ale głos zanikał, kiedy pojawiała się zjawa. W czasie rozmowy z nią ich usta poruszały się, jednak bez dźwięku. Głos powracał w połowie objawienia, kiedy recytowali oni modlitwę „Ojcze Nasz”, którą inicjować miała sama zjawa. Bezdźwięczna mowa pojawiała się także w końcowej fazie objawienia, kiedy zanikał głos, lecz poruszały się usta wizjonerów.

Odkrycia francuskiej ekipy zostały potwierdzone we wrześniu 1985 r. przez włoskich doktorów. Odporność wizjonerów na ból była sprawdzana przy pomocy algometru. Jak się okazało, podczas gdy przed objawieniami ich reakcje kształtowały się normalnie (od 0,3 do 0,4 s.), w czasie objawienia nie odczuwali oni żadnego bólu.

Obie grupy doszły do wniosku, że istnieje coś w rodzaju „bariery” oddzielającej wizjonerów od świata zewnętrznego w czasie spotkań ze zjawą. Bodźce przekazywane były do ich mózgów w sposób normalny, jednak wyniki testów wskazywały, że kora nie rejestrowała ich w sposób typowy. Wskazywało to na rodzaj „braku połączenia” zlokalizowanego gdzieś w niej. Można określić to mianem funkcjonalnego dualizmu i porównać do jednocześnie pracującego i niepracującego silnika.

SPRZECZNE TRYBY PERCEPCJI

Testy medyczne na wizjonerach z Medjugorie, według Rene Laurentina, wskazywały na dwie cechy mówiące o subiektywnym charakterze wizji. Z wiadomych przyczyn badania nie mogły one obejmować samej zjawy, zaś przeprowadzane testy słuchowe wskazywały, iż podczas wizji słuch pozostaje niezakłócony, lecz jest niewykorzystywany. Rene Laurentin wskazuje też na trzy typy dowodów mówiących o obiektywności wizji: skupianie wzroku w jednym punkcie (co zarejestrowano także na nagraniach video), na których widać reakcję świadków jakby na widok fizycznej postaci, równoczesne ustanie ruchu gałek ocznych (co udało się ustalić dzięki elektrookulografii) oraz podnoszenie wzroku i rąk w czasie odejścia zjawy.

Laurentin, który kierował grupami medyków, dochodzi do wniosku, że jeśli doświadczenia te mają charakter obiektywny, a przedstawione dowody wskazują, że zmiany w odbiorze bodźców nie mają charakteru typowego, doświadczenia te są realne, ale nie dają się zmierzyć w żaden przyjęty sposób.

Wyżej wymienione obserwacje medyczne mogą być wyjaśnione

teorią postrzegania pozazmysłowego i psychokinezy (ESP-PK theory of apparition – Rull & Beloft, 1980). Zgodnie z nią, psychokinetyczne moce objawiającej się postaci oraz moce pozazmysłowego postrzegania świadków skutkują rzeczywistym zaobserwowaniem objawienia w rzeczywistości fizycznej. Istota objawiona potrafi namacalnie oddziaływać na otoczenie, wywołując obrazy postrzegane przez świadków normalnymi zmysłowymi kanałami. W tym samym czasie uruchamiane są moce pozazmysłowego postrzegania świadków. Występują tu zatem dwa rodzaje percepcji, które są zarówno subiektywne jak i obiektywne. Jest to zarówno postrzeganie fizyczne jak i paranormalne.

W przypadku objawień maryjnych postrzeganie obiektywne występuje dzięki psychokinetycznemu oddziaływaniu istoty na fizyczne zmysły świadków. Jestem przekonany, że objawiająca się istota aktywuje zdolność pozazmysłowego postrzegania wizjonerów, czego efektem jest subiektywna percepcja. Podobnie przypadki zanikania głosu mogą być skutkiem oddziaływania istoty. Doświadczenia objawień maryjnych są więc efektem oddziaływania pomiędzy objawioną istotą a świadkami. Warto też odnotować, że teoria ESP-PK współgra z wynikami testów medycznych.

Wbrew powszechnej opinii, z naukowej literatury parapsychologicznej wynika, że świadek nie musi znajdować się w transowym stanie kompletnej deprawacji sensorycznej, aby doświadczyć objawienia. Myśli i obrazy mogą być przekazane wizjonerowi w stanie znacznie łagodniejszym. Wspomniane wyżej badania medyczne pokazały, że wizjonerzy z Medjugorie są tylko częściowo odcinani od postrzegania otaczającej ich rzeczywistości.

ZJAWISKA GŁOSOWE

Godną uwagi cechą objawień maryjnych jest „wybiórcza bezdźwięczność” głosów wizjonerów podczas gdy komunikują się oni z istotą nadprzyrodzoną. Zjawisko to było wnikliwie

zbadane w przypadku objawień w Medjugorie. Głosy wizjonerów nie są słyszalne tylko przez pewne okresy, podczas gdy są wyraźne kiedy się modlą. Tym samym jest to wybiórcza bezdźwięczność. Wskazuje ona wyraźnie, że kontrola nad głosami świadków znajduje się poza nimi samymi. Mówiąc prościej, przypomina to włączanie i wyłączanie głosu na pilocie od telewizora.

Po szczegółowej analizie stwierdzono także odgłosy przypominające klaskanie w momentach kiedy wizjonerzy bezgłośnie rozmawiają z istotą. Potwierdza to Milona von Habsburg (Girard, Girard, & Bubalo, 1988), która przebywała w Medjugorie przez kilka lat a także badania nagrań w laboratoriach. Oznacza to, że wizjonerzy próbują wydać dźwięki, ale ich głosy są tłumione. Zgodnie z relacjami, podczas wcześniejszych objawień w Medjugorie komunikacja głosowa trwała do trzech kwadransów, ale głosy wizjonerów znikały podczas prywatnych rozmów z istotą (Bubalo, 1987). Późniejsze objawienia trwały dużo krócej. Podczas werbalnej komunikacji mamy kontrolę nad swoim głosem czego wyrazem jest poruszanie ustami. Dlatego też ruchy ust głuchoniemych różnią się od tych u osób zdrowych. Pomimo tego, że głosy wizjonerów nie są słyszalne, ruchy ich ust odpowiadają kontroli głosu. Oni sami twierdzą, że słyszą swoje głosy i są zaskoczeni faktem, iż pozostają niemi. Wyklucza to manipulacje lub psychogeniczną afonię, o której wspominali niektórzy.

Wybiórcza bezdźwięczność głosów wizjonerów obserwowana była także podczas wizji w Lourdes (Francja, 1856), Fatimie (Portugalia, 1917), Beauraing (Belgia, 1932) oraz Banneux (Belgia, 1933) i jest cechą charakterystyczną objawień maryjnych, co jest jednak bardzo rzadko podkreślane w literaturze przedmiotu.

SYNCHRONIZMY

Dr Lucia Carpello z Mostaru zaobserwowała szereg zsynchronizowanych zachowań podczas objawień, które były

badane przez Rene Laurentina. Chodzi o pewne czynności, które wykonywane są z identyczną częstotliwością. Dobrym przykładem na innym gruncie jest klucz ptaków. Laurentin badając objawienia w Medjugorie, odnotował siedem typów synchronicznych zachowań. Jednym z nich był wspomniany zanik głosu wizjonerów lub ich równoczesne padanie na kolana (choć nie odnotowywano go zawsze). Ponadto ich głosy znikają równocześnie i pojawiają się również w tym samym czasie, wtedy kiedy mówią „któryś jest w niebie”. Wielokrotnie pytani dlaczego pomijają pierwsze dwa słowa „Ojcze nasz”, wizjonerzy odpowiadali: „Nasza Pani mówi 'Ojcze nasz' a my kontynuujemy”. Kiedy objawienie zbliża się ku końcowi, świadkowie równocześnie podnoszą wzrok w tym samym kierunku. Tłumaczą to tym, że zjawia „znika w górze”. Ruch gałek ocznych jest inny u osoby patrzącej na realny przemieszczający się przedmiot, niż u patrzącej na coś wyobrażonego. Ruch oczu wizjonerów odpowiadał temu pierwszemu przykładowi co obserwowałem osobiście w Medjugorie. W tym momencie wizjonerzy bardziej lub mniej synchronicznie mówią „ode” czyli „odeszła”. Przed objawieniem, gałki oczne Iwana i Mariji są ruchliwe co wykazał elektrookulogram, jednak ruch ten ustaje w ciągu 0,2 sekundy od rozpoczęcia objawienia i powraca do normalności w ciągu 0,2 sekund od jego zakończenia. Dr Georgia Sanguinetii z Instytutu Kryminologii Uniwersytetu w Mediolanie odkrył kolejny synchronizm, którym jest krótkotrwałe „drżenie ciała” pod koniec objawienia. Podczas moich 19 wizyt w Medjugorie obserwowałem wizjonerów podczas objawień 21 razy i owe drżenie również zwróciło moją uwagę, podobnie jak pojawiające się chwilowo grymasy na ich twarzach. Przypomina to moment kiedy niedowidzącej osobie ktoś nagle zdejmie okulary.

Schwartz i Russek (1999a) zasugerowali, że wspólne duchowe przekonania mogą wytwarzać rodzaj interpersonalnej energii oraz zamierzoną synchronizację. Ponieważ sami wizjonerzy przyznają, że wychowani zostali w jugosłowiańskim socjalizmie, nie byli głęboko uduchowionymi osobami. Jest zatem mało prawdopodobne, aby ich wizje były inicjowane przez tego typu

powiązanie i zbiorową wiarę. Możliwe wydaje się jednak, że dzięki niej wizje utrzymały się u tych osób z szóstki, które nadal ich doświadczają.

Wzory ruchu oczu różnią się w zależności od tego czy skupiają się na zewnętrznym przedmiocie czy kiedy wyobrażamy sobie coś lub przypominamy. Ruchy te nie są przypadkowe. Obydwie gałki oczne są zbieżne do punktu na przedmiocie, gdy faktycznie patrzymy na obiekt w trójwymiarowej przestrzeni. Poruszają się do góry i na prawo, gdy wyobrażamy sobie przedmiot, a do góry i na lewo kiedy próbujemy sobie coś przypomnieć. Jeśli więc wizjonerzy z Medjugorie tylko wyobrażali sobie całe zajście, kierunek ruchu ich gałek ocznych różniłyby się od tego jaki następuje w momencie patrzenia na realny przedmiot. Gałki oczne wizjonerów są jednak zbieżne w kierunku zewnętrznego punktu, co wskazuje na fakt, iż coś obserwują.

ANI AUTOHIPNOZA ANI AUTOOBJAWIENIE

Pseudohalucynacje świadczą o szczególnej klasie fenomenów psychicznych i są typem mentalnego obrazu, który choć jest widoczny i żywy, pozbawiony jest fizyczności. Do tej grupy zaliczamy także halucynacje hipnotyczne, które choć są widziane lub słyszane przy pełnej świadomości, nie rozgrywają się w obiektywnej lecz w subiektywnej przestrzeni (Kunzendorf & Anees, 1990). Zazwyczaj są również czarno-białe lub mają mało wyraziste barwy. Obrazy pojawiające się w halucynacjach w dużym stopniu zależą od indywidualnego zakresu wyobraźni poszczególnych osób. Autohipnoza, podobnie jak halucynacja, jest słowem często używanym przez osoby nastawione sceptycznie do objawień. Żaden ze świadków objawień w Medjugorie nie był wcześniej wizjonerem, a Iwan był wręcz niechętny objawieniom. Nie odnaleziono dowodów, aby wizjonerzy wprowadzali się w trans lub koncentrowali przed rozpoczęciem wizji. Trzeba pamiętać, że autohipnoza i halucynacje mają pewne podobieństwa do doświadczenia objawienia, ale nie są tym samym.

Doświadczenia z wizjami nie występują na żądanie świadków.

Wizjonerzy z Medjugorie widzieli zjawę w obiektywnej przestrzeni, jako istotę trójwymiarową. Ogólnie rzecz ujmując, większość ludzi funkcjonuje na zasadzie trzech głównych trybów: wizualnego, słuchowego i ruchowego. Każda jednostka jest szczególnie przystosowana do jednego z nich. Ci, którzy są wzrokowcami, są bardziej predysponowani do doświadczania pseudohalucynacji wzrokowych. Jeśli wizjonerzy z Medjugorie doświadczali autohipnotycznych halucynacji przez tak długi okres, należałoby założyć, że wszyscy z nich są wzrokowcami. Wydaje się nieco dziwne, że sześcioro z nich zgromadziłoby się razem, aby doświadczać wizji, bez jakiegokolwiek wstępnej selekcji.

Równocześnie, tak jak w wielu innych przypadkach, to „nadprzyrodzona” strona stojąca za objawieniami zdaje się kontrolować wizjonerów, nie zaś na odwrót. Wykonano nawet kilka prób mających na celu określenie wpływ zjawy na wolną wolę wizjonerów. Dla przykładu, początkowo odmawiali oni jednoznacznie udziału w testach medycznych, po czym poproszono ich o zgodę ze strony zjawy, po której zmienili zdanie decydując się na pełną współpracę. Objawienia w przypadku Mirjany skończyły się w grudniu 1982 r. U Iwanki trwały z kolei do maja 1985, zaś u Jakowa do września 1998 r. Inni wizjonerzy doświadczają ich nadal, choć nie każdego dnia.

PODSUMOWANIE

Dr Stevenson twierdzi, że objawień o grupowym charakterze nie da się wyjaśnić telepatyczną hipotezą nt. objawień (Stevenson, 1982). Przypadek z Medjugorie bezsprzecznie do takich należy. Powtarzająca się spontaniczna psychokineza (RSPK) obejmuje przypadki spontanicznej manifestacji zjawisk paranormalnych, niewyjaśnianych z punktu widzenia konwencjonalnej fizyki, które dodatkowo mają naturę powtarzalną. Istnieją dowody mogące wskazywać, że objawienia w Medjugorie kontrolowane były przez rodzaj nadrzędnej „siły quasi-psychokinetycznej”. Dobrym przykładem może być tu zewnętrznie kontrolowany fenomen głosowy. Obserwacje medyczne i synchronizmy sugerują, że

bośniaccy wizjonerzy odpowiadali na zewnętrzne, nie wewnętrzne bodźce. Podwójne tryby percepcji sugerują, że naprzeciw wizjonerów znajdował się czynnik нефизyczny. Po swych wstępnych badaniach dr Bartulica (1991) dochodzi do wniosku, że Medjugorie pozostanie w historii jako zdarzenie obejmujące szereg niezwykłych zachowań lub wręcz prawdziwy cud i nie ma to związku z tym, jaki ostateczny werdykt wyda w tej sprawie Kościół. W niedalekiej przyszłości wyjaśnienia na temat objawień wysunąć mogą fizycy, szczególnie ci zajmujący się innymi wymiarami (Schwartz & Russek, 1999a; Ruth, 1989).

Autor: James Paul Pandarakalam

Źródło oryginalne: Journal of Scientific Exploration

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)